

Arwid, Marzenia

1. Pewnej gwieździstej nocy
malutki chłopczyk
uciekł przez okno z domu
i spoglądał w niebo
jak dotrzeć do tych przepięknych gwiazd?
wszedł na drzewo, nic nie dało to...

Od tamtej pory co noc po kryjomu
dawał susa przez okno i marzył do rana
chcę polecieć do gwiazd nic więcej nie pragnę
płacząc nucił pod nosem tę pieśł

Ref: O marzenia nasze kochane marzenia
czemu spełniać się nie chcecie
czy wam czegoś jest żal
może macie coś nam do powiedzenia
czyżbym w życiu coś robił nie tak

O marzenia nasze kochane marzenia
czemu spełniać sie nie chcecie
czy wam czegoś jest zal
może macie nam coś do powiedzenia
może jakieś rady chcecie nam dać

2. Kiedy troszeczkaę podr&#oacute;sł podkasał ręk
Już nie patrzył na niebo, bo nie było czasu
Ciągle narzędzia w ręku
i za kilka lat swą machina wyruszył do gwiazd
po drodze spotykał szybujące marzenia
pytał czy coś mają ludziom do powiedzenia
nagle przypomniamł że śpiewał kiedyś jedna
więc z uśmiechem zanucił zn&#oacute;w tak:

Ref:1x

3. Od tamtej pory wszyscy wiedzieli, że
marzenia nigdy nie spełniają się
a to co nam miał do powiedzenia
to to że tylko my sami
możemy dokona ich spełnienia

Ref:1x